

Duchem jestem z Wami

18 kwietnia 2005

Nowa Trybuna Opolska

Źródło: <https://nto.pl/duchem-jestem-z-wami/ar/4021151>

Dotarliśmy do niezwyklej kasety. Jan Paweł II nagrał ją tylko dla Ślązaków. Ćwierć wieku temu słuchało jej 200 tys. pielgrzymów na Górze św. Anny. Niewiele brakowało, byśmy zapomnieli, że mamy na Opolszczyźnie taki skarb.

Sobotnie przedpołudnie, biblioteka klasztoru ojców franciszkanów na Górze św. Anny. Pachnie starodrukami. Gwardian zakonu, ojciec Jozafat Gohly podaje kasetę magnetofonową: nieco sfatygowana, obklejona żółtym papierem z napisem Radio Vaticana 2x10 min. Wkładam ją do reporterskiego dyktafonu. Wciskam guzik z napisem play. Słysząc tylko szum.

- Może zagrywamy - niepokoi się gwardian, choć kasetę ma wyłamane zębki, jest więc chroniona przed zagraniem.

To szumi pasek rozbiegówki. Po nim słysząc głos:

- Jakże raduje się moje serce na myśl, że mogę być duchowo obecny w Waszym sanktuarium na Górze św. Anny...

Takiej barwy Jego głosu już nie pamiętaliśmy: mocnej, czystej, nie zachrypniętej chorobą i cierpieniem. To głos człowieka młodego, silnego, pogodnego.

Jan Paweł II nagrał kasetę w Watykanie w 1980 roku, specjalnie dla tych, którzy mieli w czerwcu pielgrzymować na Górę św. Anny z okazji 500-lecia sanktuarium. Papież bezpośrednio zwraca się do wiernych. Mówi: - Ludu Boży Śląska Opolskiego.

- Nie słyszałem, aby kiedykolwiek wcześniej, przed 1980 r. jakkolwiek papież kontaktował się z wiernymi za pośrednictwem kasety magnetofonowej - mówi ojciec Jozafat.

Tydzień wcześniej ojciec Jozafat był zaskoczony pytaniem o taśmę z przesłaniem papieża dla Opolan. W istnienie kasety wątpiło też wielu opolskich księży, z którymi rozmawiamy: - Tyle czasu minęło, taśma pewnie już niszczała...

Nienasycony biskup

7 kwietnia w wywiadzie dla "NTO" arcybiskup diecezji opolskiej Alfons Nossol powiedział: - Przed uroczystościami jubileuszu 500-lecia sanktuarium na Górze św. Anny w 1980 roku (...) byłem u Ojca św. trzykrotnie, dzień po dniu. Pierwszego dnia, podczas kolacji, prosiłem papieża, by napisał dla pielgrzymów jakieś przesłanie(...). Kiedy podczas obiadu przeczytałem przepiękny tekst, zamarzyło mi się, by papież nagrał go na taśmę. Papież powiedział, śmiejąc się, że jestem nienasycony, ale zaprosił mnie następnego dnia na śniadanie(...). Taśma, oczywiście, była przygotowana.

Kasetę miała moc

Gdy sanktuarium obchodziło półwiecze, gwardianem na Górze św. Anny był opolanin, ojciec Bazyli Iwanek. Dziś żyje on w klasztorze w Goerlitz.

- Kasetę przyjechała do nas wiosną, w okolicy Wielkiej Nocy - mówi ojciec Bazyli.

Ojciec Bazyli sięga pamięcią 25 lat wstecz. Taśmę odtworzono 29 czerwca 1980, podczas głównych uroczystości jubileuszu 500-lecia sanktuarium, kiedy to mszę odprawiono w Grocie Lurdzkiej na Górze św. Anny. Na zboczach było blisko 200 tysięcy wiernych.

- Wyszedłem z klasztoru o 7.00, już wówczas były tam tysiące ludzi, a tłum wciąż gęstniał - wspomina dawny gwardian. - To był niezwykły czas: Papież przesłał nam swój głos i był z nami obecny duchem, na Górze św. Anny obradował Episkopat Polski, a homilię po Ewangelii wygłosił kardynał Stefan Wyszyński.

29 czerwca 1980 roku treść nagranych przesłań papieża odczytano we wszystkich kościołach na Opolszczyźnie. Ojciec Święty mówił do całej diecezji opolskiej. Wierni w bazylice na Górze św. Anny wielokrotnie jeszcze słuchali głosu papieża: kasetę odtwarzano tam w niedzielę, co tydzień, aż do końca roku. Według ojca Bazylego, taśma miała moc przyciągania:

- W terenie rozpowiedziano, kto mówi z kasy, i masa wiernych chciała usłyszeć głos papieża Polaka - powiada dawny gwardian.

Z początkiem 1981 roku taśmę odłożono na półkę...

- Szukajcie w archiwum diecezjalnym - mówi z przekonaniem ojciec Bazyli.

To by było coś wspaniałego

- Nawet nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek taka kasetka w naszych archiwach była - powiedział w ubiegłym tygodniu ksiądz Alojzy Sitek, emerytowany kanclerz kurii diecezjalnej, który doskonale zna archiwalne zbiory diecezji. Po chwili zastanowienia dodał:

- Gdyby ta kasetka jeszcze istniała i znalazła się, to by było coś wspaniałego! Szukajcie!

Szukamy

O Górze św. Anny wie niemal wszystko ks. Andrzej Hanich, autor wielu prac o sanktuarium, między innymi książki "Góra św. Anny - centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego": - Byłem na mszy, kiedy odtworzono przemówienie papieża. To było tak, jakby Jan Paweł II był wśród nas - wspomina. - Osobiście odsłuchałem kasetę, zbierając materiał do swej książki. Nie, nie kopiowałem taśmy, jestem jednak pewien, że ją zarchiwizowano. U zakonników nic nie ginie.

Do ostatniej chwili...

Sobotni ranek. Aktualny gwardian zakonu franciszkanów na Górze św. Anny, ojciec Jozafat, wchodzi do archiwum. Kilka dni wcześniej, zaskoczony telefonem z pytaniem o kasetę, odpowiedział:

- Nic nie wiem, aby to nagranie było u nas. Nigdy wcześniej nikt nie szukał tej kasy. Muszę sam poszukać w archiwum.

Na półkach z kasetami stoją dziesiątki nagrań, nie wszystkie są opisane. Ojciec sięga po kolejne taśmy.

- Do ostatniej chwili nie wiedziałem, czy znajdę tę kasetę. Trafiłem na nią po godzinie szukania. Na szczęście była opisana: "Jan Paweł II do diecezji opolskiej" - mówi gwardian.

- Jakże raduje się moje serce na myśl, że mogę być duchowo obecny w Waszym sanktuarium na Górze św. Anny... - płynie z kasy głos papieża.

Dziś kasetka z nagraniem przesłania Ojca Świętego znajduje się w bibliotece klasztoru ojców franciszkanów.

- Nie wiedziałem, czy ją znajdę - mówi gwardian zakonu o. Jozefat Gohly.

PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO PIELGRZYMÓW NA GÓRZE ŚW. ANNY Z OKAZJI 500-LECIA SANKTUARIUM, 29 CZERWCA 1980 R.

Jakże się raduje serce moje

*Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II do pielgrzymów na Górze św. Anny z okazji 500-
lecia sanktuarium, 29 czerwiec 1980 r.*

Jakże raduje się serce moje na myśl, że mogę być duchowo obecny w Waszym sanktuarium na Górze św. Anny, „Górze Modlitwy” i razem z wami, Ludu Boży Śląska Opolskiego, czuwać w modlitwie u stóp św. Anny zwanej Samotrzecią.

Ma to szczególną wymowę zwłaszcza dziś, kiedy razem z biskupem kościoła opolskiego, z jego braćmi w biskupstwie, biskupami pomocniczymi oraz z całym Episkopatem Polski zbieracie się tu, na tej „Górze Nadziei”, aby uczcić pięćsetną rocznicę patronowania św. Anny ludowi waszej ziemi.

Wpatrujcie się w tę figurę św. Anny, która trzymając na swym ręku Chrystusa i Jego matkę jest symbolem i łączniczką pokoleń, jest patronką wychowania i życia rodzinnego. I dlatego tak chętnie przychodzicie tutaj wy, starsi i sterani wiekiem, aby zawierzyć Jej owoce waszych trudów, waszej znoјnej pracy wykonywanej z myślą o młodszym pokoleniu.

Przychodzicie wy, małżonkowie i rodzice, aby w jej opiekę oddać wasze rodziny i wasze dzieci. Przychodzicie wy, mężczyźni i młodzieńcy, aby z całym zaufaniem wypowiedzieć przed swoją patronką wasze radości i zamierzenia, wasze smutki i niepowodzenia życiowe, z tą nadzieją, że tutaj znajdziecie nowe bodźce duchowe do pokonywania tych trudności, do zwycięskiego ich pokonywania. Przychodzicie tutaj wy, młodzi, ażeby powierzyć św. Annie, a zarazem Chrystusowi i jego matce swoje problemy, ażeby tutaj w cichej modlitwie, łatwiej odnaleźć drogę waszego powołania. Przychodzicie więc wszyscy młodzi, i chłopcy, i dziewczęta, przychodzicie także wy samotni, wy chorzy, wszyscy, ażeby w jej ręce złożyć wasze cierpienie i bóle, wasze obawy, także i wasze nadzieje.

Przychodzicie z wiarą, którą wyrażają te słowa psalmu: „Podniosłem oczy ku górze, stąd przychodzi mi zbawienie”.

Moi Drodzy Bracia i Siostry, proszę Boga wspólnie z wami, i wy proście na tej ziemi błogostawionej górze, ażeby św. Anna, patronka wychowania i życia rodzinnego, wyjednała w naszej Ojczyźnie i na całym świecie wzrost poczucia jedności, odpowiedzialności i solidarności pokoleń we wierze i w życiu z wiary.

Niech wszystkie następujące po sobie pokolenia w różnych czasach, w zmieniających się warunkach, wyrażają swym życiem tę samą prawdę o miłości Boga do człowieka, o Wcieleniu Syna Bożego, który przyszedł na świat w ludzkiej rodzinie, o płynącej stąd godności człowieka, o jego wielkości w oczach Bożych, a także o jego zadaniach na miarę powołania; o zadaniach, które wyrażają się przede wszystkim w miłości.

Niech te uroczystości jubileuszowe, które przeżywacie w tym roku, niech wasze pielgrzymki i modlitwy na Górze św. Anny, na „Górze Nadziei”, wzmocnią w was tę podstawową cnotę chrześcijańską - pewność odwiecznej i niezmiennej prawdy, że Bóg nas miłuje, że jesteśmy Jego ludem, ludem wybranym.

Wyraźcie to słowami waszej starej pieśni: „Niech się co chce ze mną dzieje, w Tobie św. Anno mam nadzieje...”

W Tobie Córko św. Anny, Maryjo. Matko Nadziei!

W Tobie Synu Boży, Synu Maryi, Odkupicielu człowieka, Jezusie Chrystusie!

Na ten trud, twórczy trud codziennego odnawiania się duchem w waszych myślach, w waszych sercach, na ten trud przyoblekania się co dzień w nowego człowieka, stworzonego wedle Boga w sprawiedliwości i w prawdziwej świętości, błogosławię z serca całemu Kościołowi opolskiemu, jego pasterzom, całemu Ludowi Bożemu, wszystkim, którzy tak chętnie nawiedzają to sanktuarium: czynię to w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Amen.